

Zbigniew Kantyka

Sprawozdanie z IV seminarium naukowego Zakładu Teorii Polityki Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego (Złoty Potok, 26-27 kwietnia 2010 roku)

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 8, 221-226

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sprawozdanie z IV seminarium naukowego Zakładu Teorii Polityki Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego (Złoty Potok, 26—27 kwietnia 2010 roku)

W dniach 26—27 kwietnia 2010 roku w Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli WOM w Złotym Potoku odbyło się seminarium naukowe zorganizowane przez Zakład Teorii Polityki Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W seminarium wzięli udział pracownicy Zakładu (prof. dr hab. Sylwester Wróbel, dr Bożena Pietrzko, dr Bogusława Podsiadło, dr Zbigniew Kantyka i mgr Jacek Bajer) oraz goście z Instytutu Nauk Politycznych Akademii im. J. Długosza w Częstochowie (prof. dr hab. Jerzy Sielski, dr hab. Jerzy Mizgalski, dr Jerzy Zdański, dr Małgorzata Kuś, mgr Rafał Klepka i mgr Artur Warzocha) i Katedry Nauki o Polityce Wydziału Zamiejscowego w Chorzowie Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu (dr Łukasz Wawrowski, mgr Marta Obrębska).

Seminarium rozpoczął słowem wstępnym prof. dr hab. Sylwester Wróbel. Program obejmował cztery zasadnicze punkty: prezentację koncepcji wspólnych badań dotyczących polityki lokalnej, opracowanej przez zespół badawczy z Instytutu Nauk Politycznych AJD w Częstochowie, oraz trzy referaty problemowe przygotowane przez pracowników Zakładu Teorii Polityki UŚ w Katowicach.

W części pierwszej autorzy tematu badawczego *Polityka lokalna* przedstawili szczegółowo założenia projektu, który będzie realizowany we współpracy Instytutu Nauk Politycznych AJD w Częstochowie z Instytutem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UŚ w Katowicach i Katedrą Nauki o Polityce Wydziału Zamiejscowego w Chorzowie WSB w Poznaniu. Jego przedmiot stanowić będzie badanie szeroko rozumianych procesów społecznych i polityki lokalnej w województwie śląskim. Procesy te rozpatrywane będą w kon-

tekście historycznym, współczesnych uwarunkowań oraz przewidywanych skutków proponowanych lub wdrażanych zmian modernizacyjnych. Planowana problematyka badawcza obejmuje wiele szczegółowych zagadnień, wśród których znalazły się m.in. (I) analiza ewolucji miejsca i funkcji samorządu terytorialnego w ustroju państwa, (II) zakres kompetencji w relacjach między administracją państwową i samorządową, (III) zestawienie kierunków aktywności samorządu terytorialnego z oczekiwaniami mieszkańców województwa śląskiego, (IV) style polityki lokalnej oraz specyfika funkcjonowania partii politycznych, (V) lokalne elity polityczne, (VI) aktywność społeczności lokalnych, (VII) formy i sposoby komunikowania politycznego na lokalnej scenie politycznej, (VIII) działanie lokalnych komitetów wyborczych, (IX) efektywność funkcjonowania lokalnych instytucji politycznych, (X) polityka społeczna w środowisku lokalnym, (XI) współdziałanie administracji rządowej i samorządu w zakresie polityki edukacyjnej, (XII) funkcjonowanie szkolnictwa wyższego na terenie Górnego Śląska, Podbeskidzia, Rybnika i ziemi częstochowskiej oraz zagadnienie relacji między nowymi kierunkami kształcenia a rynkiem pracy, (XIII) ewolucyjne procesy zmian struktury społeczności miejskiej na terenie województwa śląskiego. Badania mają być realizowane dzięki współpracy reprezentantów różnych dyscyplin naukowych — politologów, historyków, prawników, socjologów, ekonomistów i pedagogów, a także przedstawicieli nauk przyrodniczych i medycznych, co powinno pozwolić na dokonanie wszechstronnej analizy zjawisk i efektywności procesów modernizacyjnych. Rezultaty prac prezentowane będą w czasie trzech dorocznych konferencji naukowych (w Katowicach, w Częstochowie i w Chorzowie), w formie zamawianych ekspertyz, artykułów publikowanych w prasie regionalnej oraz zostaną wykorzystane w pracach kwalifikacyjnych na stopnie naukowe. Dyskusja pozwoliła na przedstawienie i wstępne uzgodnienie priorytetowych zagadnień, które mogą stać się przedmiotem współpracy. W jej trakcie wskazano na potrzebę skoncentrowania się w pierwszej fazie realizacji projektu na kilku kwestiach podstawowych, najbardziej zbieżnych pod względem doświadczeń i zainteresowań badawczych reprezentantów wszystkich ośrodków.

W części drugiej dr Zbigniew Kantyka zaprezentował referat pt. *Politolog jako medialny komentator polityki*. Punkt wyjścia zawartych w nim rozważań stanowiła teza o wynikającym z dynamicznego rozwoju mediów wzroście zapotrzebowania na wykorzystanie politologów w roli komentatorów wydarzeń i mechanizmów polityki, co stwarza nowe okoliczności dla tradycyjnego problemu łączenia wiedzy naukowej z polityczną praktyką. Czynnikiem zniechęcającym naukowców do aktywności w tej sferze jest świadomość ryzyka wyjścia poza wiedzę, wynikającego z konieczności dokonania daleko idących uproszczeń w procesie przekładu głębszej refleksji naukowej na formułę mieszczącą się w granicach przekazu medialnego

i dostosowaną do możliwości szerokiej rzeszy odbiorców. Do pozytywnej motywacji sprzyjających podjęciu się tej roli należy natomiast, kojarzone zwykle z etosem naukowca, poczucie potrzeby wpływania na świadomość rządzących i rządzonych oraz przekonanie o tym, iż za pomocą mass mediów można ten cel skutecznie realizować. Istotnym utrudnieniem jest specyfika wiedzy o polityce, która w sposób nieunikniony obciążona jest kontrowersjami natury ideologicznej, odwołując się do konfliktów i sprzeczności stanowiących istotę rywalizacji politycznej. Całkowita ucieczka w aksjologiczny neutralizm nie jest możliwa. Zdecydowanie bardziej racjonalnym wyjściem jest kontrolowanie procesów wartościowania, tak, by realne stało się oderwanie od potrzeb i motywacji inspirowanych bezpośrednio przez partykularne grupowe interesy. W praktyce, nie zawsze ma to miejsce — za bardzo niepokojący należy uznać proces zacierania się różnicy między komentarzem polityka i politologa. Oddalając się od obiektywizmu, zbyt mocno identyfikując się z konkretną polityczną opcją i to w kwestiach bieżących, politolodzy tracą wiarygodność, co — w wymiarze ponadjednostkowym — prowadzi do dewaluacji w świadomości odbiorców opinii opartej na naukowym autorytecie. Media nieźle radzą sobie z przekazywaniem elementarnej wiedzy o faktach, problemy zaczynają się jednak, gdy trzeba informacje poddać selekcji, hierarchizacji i je zinterpretować. Jednym z kluczowych czynników wpływających na dostrzegalny w mediach pogłębiający się prymat formy nad treścią jest ich komercjalizacja. Naukowcy stają w obliczu konieczności wpisania się w nowy model, w którym na dalszy plan schodzi kompetencja, a kluczową rolę zaczyna odgrywać gwiazdorstwo. Politolog, w odróżnieniu od polityka, formułując oceny, powinien poruszać się w zdecydowanie węższych ramach — nie do zaakceptowania są na przykład wypowiedzi oparte na głębokich uprzedzeniach (historycznych, kulturowych, rasowych, narodowych), które prowadzą do dyskwalifikowania i poniżania innych ze względu na ich odmienność. Naukowy komentator może mieć (i zapewne ma) przekonania polityczne, dobrze jednak, jeśli nie prowadzą one do absolutnej identyfikacji z działaniami konkretnego podmiotu na scenie politycznej i propagandowej służby bieżącej praktyce. W zakończeniu tekstu Autor wyraził zdanie, że mimo zasygnalizowanych licznych zagrożeń, istnieje jednak nadzieja, iż uda się wykorzystać rosnący potencjał nowoczesnych środków komunikowania w celu urzeczywistnienia, obecnego w filozofii polityki od dawna, marzenia o skutecznej integracji wiedzy naukowej z praktyką polityczną.

Dyskusja nad referatem skoncentrowała się przede wszystkim na kwestii uwarunkowań, które wiążą się z udziałem naukowców w komentowaniu polityki z wykorzystaniem mediów. Ilustracją istniejących problemów były najczęściej przykłady zaczerpnięte z polskiej rzeczywistości. Profesor S. Wróbel zwrócił uwagę na to, że dziennikarze zwykle oczekują od politologów jednoznacznej odpowiedzi na pytania dotyczące dalszego rozwoju sytuacji w kontekście bieżą-

cych wydarzeń politycznych, albo potrzebują ich po prostu do wzmocnienia siły wyrazu gotowej już interpretacji, którą zamierzają przedstawić. W tym drugim przypadku osadzony w określonym kontekście komentarz naukowca w dużej mierze, niezależnie od jego treści, często staje się elementem świadomego i planowego budowania przekazu zgodnego z intencją wydawcy. Zgoda na udział w tym mechanizmie jest jednak wyborem naukowca — bardzo często, zwłaszcza jeśli chodzi o telewizję — motywację stanowi chęć wykreowania własnej osoby. Sensowne byłoby, między innymi w kontekście problemów związanych z obiektywizmem komentarzy medialnych, wprowadzenie linii demarkacyjnej między działalnością ekspertów i doradców o politologicznym wykształceniu, którzy nastawieni są głównie na praktykę polityczną, a naukowcami skoncentrowanymi na badaniach typu akademickiego. Profesor S. Wróbel wyraził także opinię, iż sygnalizowany w tekście upadek filozofii publicznej niewątpliwie ma związek z zastępowaniem tradycyjnych autorytetów radami fachowców-pragmatyków. Uwagi prof. J. Sielskiego dotyczyły czynników decydujących o powodzeniu naukowca w roli medialnego komentatora polityki, a wśród elementów o dużym znaczeniu wymienił wyrazistość, jasność argumentów i siłę przekonywania, co na ogół przekłada się bezpośrednio na popularność wśród odbiorców. Odwołując się do klasyfikacji postaw sformułowanej przez J.Z. Pietrasia, zauważył że naukowiec-aksjolog, o wyrazistym systemie wartości, zawsze będzie mile widziany w mediach, w sytuacji, gdy dziennikarz poszukuje kogoś, kto gwarantuje jednoznaczne wpisanie się swoimi poglądami w planowaną z góry formułę programu. Magister R. Klepka podkreślił, że na ogół kryterium doboru komentatorów jest uwiarygodnienie programu przez zestawienie z sobą osób gwarantujących wyrazistość i kontrowersyjność ocen (a nie ich wartość merytoryczną). Doktor hab. J. Mizgalski zwrócił uwagę na zawartą w tekście tezę o negatywnym wpływie na możliwość prezentacji wiedzy o polityce w mediach procesu ich merkantylizacji — naukowiec nie ma możliwości w krótkiej wypowiedzi przeprowadzić jakiegokolwiek działania perswazyjnego, dlatego jego wystąpienie służy przede wszystkim celom zaplanowanym przez dziennikarza. Doktor M. Kuś podkreśliła, że potwierdzeniem prymatu formy nad treścią w mediach jest wykorzystywanie niektórych naukowców do komentowania niemal wszystkiego, w tym zagadnień, które nie są zupełnie związane z ich profesjonalną wiedzą — wystarczy fakt, iż sprawdzili się oni wcześniej medialnie i mają za sobą autorytet związany ze stopniem akademickim. Magister A. Warzocha wzbogacił dyskusję o kilka refleksji opartych na własnych doświadczeniach związanych z wystąpieniami medialnymi w roli polityka, ujawniając niektóre szczegóły kuchni telewizyjnej, które mogą negatywnie wpływać na treść komentarzy wygłaszanych przez politologów i socjologów zapraszanych do studia.

Drugi referat pt. *Wybory Prezydenta Rosji w 2008 r. — zmiana czy kontynuacja polityki Władimira Putina* wygłosiła dr Bożena Pietrzko. Stwierdzi-

ła, iż jest to próba odpowiedzi na pytanie, czy Dimitrij Miedwiediew jako Prezydent Rosji zmieni, czy też będzie kontynuował politykę W. Putina. Przedstawione zostały między innymi dojście Putina do władzy, reformy, jakie przeprowadził w czasie dwóch kadencji prezydentury (terytorialno-administracyjna, systemu partyjnego i wyborczego, sądownictwa i prokuratury, sił zbrojnych, ubezpieczeń społecznych, systemu edukacji, systemu bankowego i podatkowego). Koniec prezydentury Putina był początkiem dyskusji nad scenariuszami rozwoju wydarzeń, na przykład zmianą konstytucji umożliwiającą sprawowanie urzędu prezydenta przez kolejne kadencje; referendum w sprawie pozostania Putina na kolejną kadencję prezydencką; wskazaniem przez Putina swego następcy; pozostaniem Putina na scenie politycznej na stanowisku premiera rządu rosyjskiego. To ostatnie rozwiązanie uznawano za najbardziej prawdopodobne. 2 marca 2008 roku wybory prezydenckie w Rosji wygrał, uzyskując ponad 70% poparcia (70,2%), D. Miedwiediew — kandydat, którego wskazał ustępujący prezydent. Dzień po przejściu władzy przez Miedwiediewa, 7 maja 2008 roku, Putin objął urząd premiera Rosji. Podział kompetencji między prezydentem a premierem określono w sposób następujący: prezydent — wypracowuje strategię, powołuje zespoły w celu przygotowania projektów narodowych, programów długookresowego rozwoju gospodarczego, reformy sądownictwa, a także strategii polityki zagranicznej; premier — zarządza krajem, kontroluje monopole, zagraniczne projekty gospodarcze, prowadzi negocjacje handlowe itd. Wybór takiego scenariusza sprawił, że system dwuwładzy w Rosji lub asymetrycznego przywództwa stał się faktem.

W dyskusji nad referatem najbardziej istotne uwagi sformułował prof. S. Wróbel, zwracając uwagę na brak podkreślenia procesów centralizacji władzy w Rosji, a także konsolidacji systemu partyjnego drogą eliminacji małych partii. Zazaczył, że w części dotyczącej charakterystyki reform, jakie przeprowadził lub rozpoczął Putin, nie pojawiła się natomiast odpowiedź na pytanie, dlaczego prezydent zaniechał dalszych reform i zrezygnował z kontynuowania tych, które zostały już rozpoczęte.

Ostatnim punktem programu seminarium był referat pt. *Rola socjaldemokracji (SdRP i SLD) w dążeniach Polski do Unii Europejskiej*, przygotowany przez dr Bogusławę Podsiadło. Autorka na wstępie podkreśliła, że nowe uwarunkowania polityki zagranicznej zjednoczonych Niemiec i Polski sprawiły, iż w latach dziewięćdziesiątych w sposób niezwykle wyraźny na pierwszy plan w hierarchii polsko-niemieckich stosunków wysunął się aspekt europejski i niemieckie wsparcie dla naszych starań o członkostwo w Unii Europejskiej. Polskie plany integracyjne (na taką potrzebę od początku swego istnienia wskazywała SdRP) nałożyły się niejako na proeuropejską politykę rządu niemieckiego i jego aktywność na rzecz poszerzania struktur europejskich. Z jednej strony bowiem — nowe geopolityczne położenie Niemiec trwale

zakotwiczonych już w strukturach europejskich narzuciło im niejako rolę wprowadzającego Polskę w politykę europejską, z drugiej zaś — przyjęcie opcji zachodniej w polskiej polityce wiązało się z wyborem drogi do integrującej się Europy „wyłącznie z Niemcami i przez Niemcy”. Niemieckie poparcie dla Polski w kwestii przystąpienia do Unii Europejskiej należy ocenić pozytywnie, biorąc pod uwagę dwie równoległe płaszczyzny: wzajemne relacje dwustronne, a także forsowanie na unijnych szczytach przez Niemcy kwestii poszerzenia Unii na Wschód — również o Polskę. Socjaldemokracja dostrzegła w Republice Federalnej Niemiec cennego (ale też nie jedyne) sojusznika w pozyskiwaniu zgody na przyjęcie do struktur unijnych.

W dyskusji na temat przedstawionego artykułu prof. S. Wróbel zwrócił uwagę na nadmierne wyeksponowanie roli Niemiec. W odpowiedzi dr B. Podsiadło stwierdziła, iż było to działanie zamierzone w tej części opracowania. Doktor Z. Kantyka zasygnalizował natomiast potrzebę bardziej wyraźnego wyeksponowania stanowiska socjaldemokracji w omawianej kwestii.

Wiele istotnych zagadnień podniesionych w czasie obrad plenarnych znalazło swoją kontynuację w czasie dyskusji prowadzonych podczas przerw na kawę i spotkań grupowych. W drugim dniu uczestnicy seminarium zwiedzili Muzeum Regionalne im. Zygmunta Krasińskiego w Złotym Potoku.

Zbigniew Kantyka